

Opis źródła:

Opis Amsterdamu z 1684 r. zamieszczony w diariuszu podróży miecznika czernihowskiego Jana Michała Kossowicza, opiekuna młodych wojewodzców ruskich, synów hetmana Stanisława Jabłonowskiego i Marii Anny z Kazanowskich – Jana Stanisława i Aleksandra Jana Jabłonowskich. W latach 1682–1688 Jan Michał Kossowicz pełnił funkcję gubernera odbywających podróży edukacyjną po Europie synów hetmana Stanisława Jabłonowskiego, jego wychowankowie zwiedzili w trakcie podróży ziemie czeskie, niemieckie, Niderlandy, Anglię, Hiszpanię i Włochy, ich głównym celem była Francja i Paryż, gdzie pobierali naukę w kolegium jezuitów. W trakcie kilkuletniej podróży Jan Michał Kossowicz spisywał drobiazgowy diariusz, w którym znalazły się opisy licznych odwiedzanych miast, również Amsterdamu. Podróżni dotarli do tego miasta w drodze do Francji jesienią 1684 r., opis zawiera wrażenia gubernera ze zwiedzania zamożnego handlowego miasta, jednej z siedzib Holenderskiej Kompanii Wschodnioindyjskiej.

Miejsce wydania:

J.M. Kossowicz, *Diariusz podróży po Europie (1682–1688)*, opracowała, wstępem i komentarzem opatrzyła Anna Markiewicz, Warszawa 2017, s. 221–223.

Miejsce przechowywania źródła:

Zamek Królewski w Warszawie, Kolekcja Tomasza Niewodniczańskiego, depozyt w Gabinetzie rycin, map, dokumentów historycznych i rękopisów z kolekcji oraz zbiorów Zamku Królewskiego w Warszawie, sygn. 112.

Tekst źródła:

[28 października 1684]

Amsterdam miasto

Portem i znamienitemi handlami z dawna, a potem nabytą wolnością sławne, ludne i bogate, na morzu prawie leży, którego qualitates et quantitem [przymioty i wielkość] gdyby kto chciał tak, jako właśnie należy, opisać, musiałby niejeden tydzień i niejeden miesiąc na to strawić, gdyż choćby kto cały rok w niem mieszkał, co dzień miałby co widzieć i pisać. Ja w tak krótkim czasie, jako peregrinus [podróżnik], com mógł obaczyć sobie tylko dla pamięci notuję.

29 [października 1684]. W niedzielę z rana w pewnej kamienicy w kaplicy katolickiej, gdzie katolicy francuskiego narodu swoje nabożeństwo miewają, mszy świętej wysłuchawszy w niemałej liczbie katolików. W gospodzie obiad zjadłszy po południu do portu nad morze

wyszliśmy, gdzie od miasta przepyszne z wesołym na morze i okręty prospektem kamienice na morzu zaś jako las gęste widzieliśmy okręty.

Stamtąd do jednego kościoła wspaniałego i dosyć wielkiego, niegdy katolickiego a teraz kalwińskiego weszliśmy, gdzie było co widzieć, a mianowicie chór na słupach marmurowych alabastrem przyozdobiony. Mając po drodze synagogę Żydów portugalskich, i tej nie minęliśmy. Która od swojej wielkości ma swoje zalecenia, a najwięcej od ołtarza z indyjskiego drzewa i misternej roboty, w którym decalogum [dekalog] chowają, stamtąd do gospody.

30 [października 1684]. W poniedziałek z rana w drugiej kaplicy na inszej ulicy, którą kaplicę ojcowie augustianie trzymają mszy świętej wysłuchawszy poszliśmy na rathauz [ratusz]. Tam wszedłszy po schodach na pierwszym piętrze na wielkiej sali na pawimencie [posadzce] widzieliśmy ogromne sfery z różnych kamieni wysadzane, dokoła kolumny alabastrowe i przedziwnej roboty sztuki sztukatorskie także z alabastru. Potem przydany z urzędu człowiek jakiś godny porządkiem wszystkie izby nam otwierał i wszystko co tylko znajduje się tam godnego widzenia prezentował nam i powiadał, w której izbie rady senatorskie bywają, w której audiencje dają, w której sententia mortis pronunciatum [obwieszcza się wyroki śmierci] i inne wszystkie okoliczności. [...]

Na dół zszedłszy szliśmy do giełdy, oni nazywają bursą, gdzie co dzień o pewnych godzinach PP. kupcy schadzają się i swoje strony handlów miewają konferencje na dole, a na górze różni różne sprzedają rzeczy. Stamtąd do gospody naszej powróciliśmy na obiad.

Po obiedzie za karetą jednego z Panów radnych, którego to jest auctoritas [władza, prawo], szliśmy do arsenału wielkiego, przy którym tuż w dobrym porządku wszystkie wojenne okręty stoją. Tam wszystkie aparament [sprzęt] co jeno należy do okrętów wojennych tudzież i oręża wojenni w należyтым porządku po wielkich salach i za dobrymi zamkami asservatur [jest przechowywany]. Działa zaś na okrętach, na które nam nie pozwolono, bo na to trzeba było osobliwej karty, a nie mieliśmy jej. Arsenał ten na wodzie brzegu morskiego wielkim kosztem jest wystawiony”.

Słowniczek pojęć:

Żydzi portugalscy – gmina żydowska w Amsterdamie powstała pod koniec XVI wieku, ze względu na niezwykle korzystne warunki w XVII wieku osiedliły się tam liczne rodziny zamożnych Żydów pochodzących z Portugalii. Ludność żydowską zamieszkującą pierwotnie tereny Półwyspu Iberyjskiego nazywano sefardyjczykami, a grupę skupioną na terenach Europy Środkowej i Wschodniej określano jako Żydów aszkenazyjskich.

Holenderska Kompania Wschodnioindyjska powstała w 1602 r. na mocy uchwały Stanów Generalnych Republiki Zjednoczonych Prowincji i gwarantowała monopol na działalność kolonialną w Azji, założyła ona swoje faktorie między innymi w Japonii i na Jawie (w dzisiejszej Indonezji). Kompania miała 6 siedzib, jedna z nich mieściła się w Amsterdamie, a pozostałe w Delft, Rotterdamie, Hoom, Middelburgu i Enkhuizen.

Pytania do źródła:

Pytania dla uczniów szkoły podstawowej i uczniów szkoły średniej (poziom podstawowy):

1. Na co zwracali szczególną uwagę podróżnicy z Rzeczypospolitej zwiedzający Amsterdam?
2. Czy podróżnicy z Polski dostrzegali problemy kulturę oraz problemy ludności innych wyznań?
3. Kiedy powstawały pierwsze giełdy?

Pytania dla uczniów szkoły średniej (poziom rozszerzony): pytania dla poziomu podstawowego, a ponadto:

1. Jak funkcjonowała w 2. połowie XVII wieku Holenderska Kompania Wschodnioindyjska?
2. Jak wyglądała sytuacja wyznaniowa w Amsterdamie w 2. połowie XVII wieku?
3. Jak w XVII i XVIII wieku funkcjonowały giełdy?

Literatura pomocnicza:

Balicki J., Bogucka M., *Historia Holandii*, Wrocław 1976.

Bogucka M., *Rzeczpospolita szlachecka a Niderlandy XVI–połowa XVII w.*, [w:] *Rubens, Niderlandy i Polska. Materiały sesji naukowej Łódź 25–26 lutego 1978*, red. J.A. Ojczyński, Łódź 1978, s. 14–26.

Borowski A., *Iter Polono-Belgo-Ollandicum. Cultural and literary relationships between the Commonwealth of Poland and the Netherlands in the 16th and the 17th Centuries*, Kraków 2007.

Tazbir J., *Niderlandy i sztuka niderlandzka w opinii polskich podróżników epoki Rubensa*, [w:] *Rubens, Niderlandy i Polska. Materiały sesji naukowej Łódź 25–26 lutego 1978*, red. J.A. Ojczyński, Łódź 1978, s. 27–39.

Tygielski W., *Niderlandy na trasach staropolskich peregrynantów w XVII w.*, „Przegląd Historyczny”, CXI, 2020, z. 4, s. 967–989.

https://ph.ihuw.pl/sites/ph.ihuw.pl/files/ph/tygielski_0.pdf

https://www.wilanow-palac.pl/jako_las_geste_widzielismy_okrety_amsterdam_na_szlakach_xvii_wiecznych_podrozy.html

Najważniejsze cezury:

Okres po 1683 r. to dla wszystkich podróżników z Rzeczypospolitej czas postrzegania kraju w kontekście niedawnego zwycięstwa Jana III Sobieskiego pod Wiedniem (1683). W 1684 r. Rzeczypospolita przystąpiła do związanej z inicjatywy papieża Innocentego XI Ligi Świętej, przymierza Państwa Kościelnego, Austrii, Wenecji i Rzeczypospolitej przeciw osmańskiej Turcji i Tatarom krymskim, sojusz trwał do 1699 r.

Imię i nazwisko osoby opracowującej rekord: Anna Markiewicz